



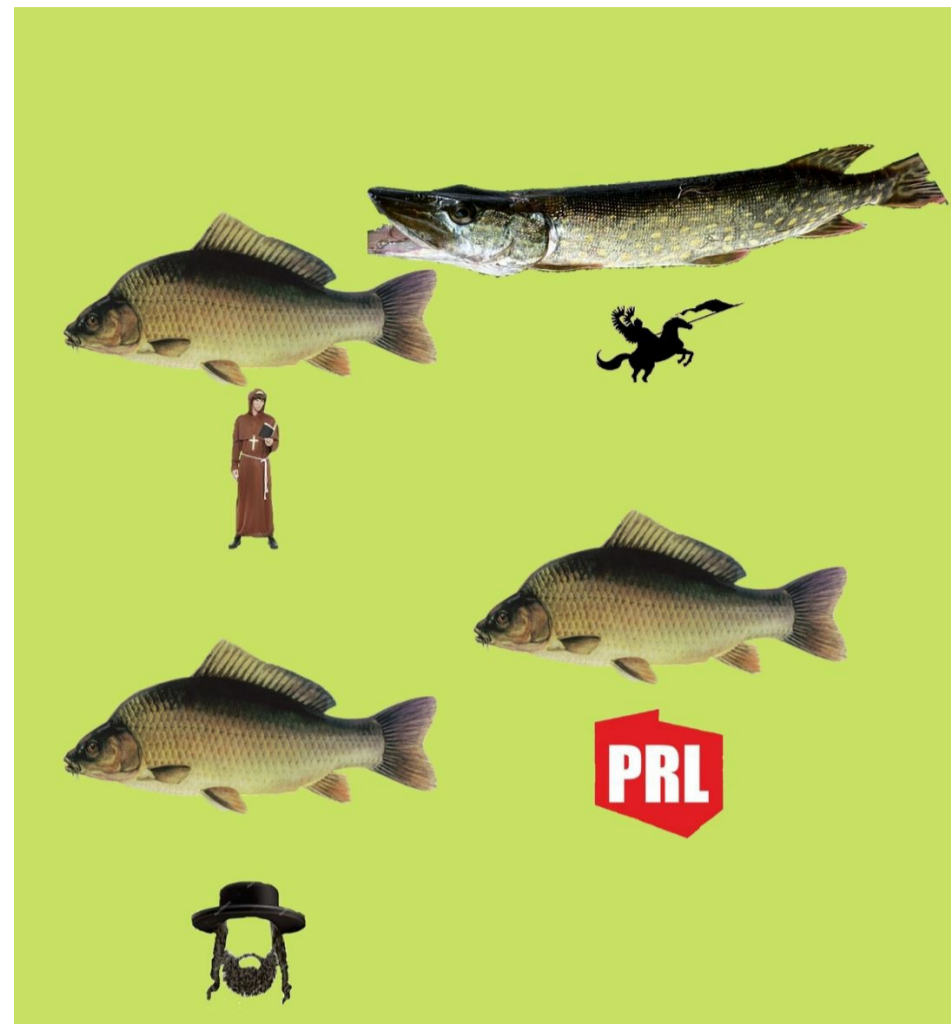
**Udanego roku 2020 wszystkim koleżankom i  
kolegom  
biorącym udział w projekcie  
JUNIOR MEDIA  
życzy  
redakcja Zlepka**

## DLACZEGO KARP?

Od kiedy pamiętam, na wigilijnym stole, pojawiał się **karp**. Karp smażony, w galarecie, po żydowsku. U większości moich kolegów i w rodzinie tę rybę je się 24 grudnia. Jest to rodzinna tradycja w wielu domach. Uważa się również, że jest to staropolska tradycja. Okazuje się to nieprawdą. Wprawdzie karp **był spożywany w Polsce już w XII wieku**, wtedy rybę tę jedli głównie mnisi, **ale do menu wigilijnego wszedł na stałe dopiero po II wojnie światowej**. Jak wszyscy wiedzą, był to czas, kiedy jedzenia brakowało i aby zadowolić społeczeństwo zaczęto hodować karpie w dużych ilościach. Przed świętami te ryby sprzedawano. Było ich tak dużo, że starczało dla każdego. Czyli tradycja ta sięga zaledwie dzieciństwa moich dziadków, a nie czasów Jana III Sobieskiego. **Jeśli chcemy w czasie Wigilii zjeść coś tradycyjnego to zamieńmy karpia na szczupaka**. To dlaczego akurat karp? Podobno pomysł pochodzi od powojennego ministra gospodarki. Skorzystał on pewnie z tradycyjnego przedwojennego menu żydowskiego.

Mimo tego, że w tej chwili dostępnych jest mnóstwo innych ryb, nadal większość ludzi kupuje karpie. Kontrowersje wzbudza sposób sprzedaży tych ryb. Ekolodzy zwracają uwagę na cierpienie zwierząt – duża ilość karpie przewożona i sprzedawana jest w bardzo złych warunkach. Ryby są żywe, a przebywają bez wody, stłoczone na małej powierzchni. Pakowane są w sklepach do foliowych toreb bez wody. W 2016 roku Sąd Najwyższy orzekł, **że karp jest zwierzęciem kręgowym, więc podlega ustawie o ochronie zwierząt i powinien być transportowany i przetrzymywany tylko w środowisku wodnym**.

H.K.



krakowska

julia

## SKĄD SIĘ WZIĄŁ ZWYCZAJ KOŁĘDOWANIA?

Kolędowanie jest to obrzęd ludowy praktykowany przede wszystkim w kulturach rolniczych i pasterskich przez Słowian i Rumunów, polegający na tym, że grupy kolędników odwiedzały poszczególne gospodarstwa z życzeniami pomyślności w Nowym Roku. Za co otrzymywały od gospodarzy dary w postaci jedzenia lub drobnych datków pieniężnych. Terminem kolęda określano dawniej zarówno sam obrzęd (chodzenie po kolędzie) jak i podarunki składane kolędnikom, a także śpiewane przez nich specjalne pieśni. Pierwsze wzmianki o wizytowaniu domostw przez przebranych ludzi w maskach pojawiły się między XIII, a XV w.

Kolędowanie pierwotnie związane było z magią wegetacyjną oraz zaklinalaniem urodzaju i płodności. Zarówno stroje kolędników, jak i ich zachowania oraz śpiewane lub recytowane przez nich rytualne teksty cechowała wyraźna symbolika płodnościowa i wiara w magiczną moc sprawczą wypowiedzianych słów. Wszelkie życzenia jak i klątwy posiadały większą moc, gdy wypowiedzane były nie przez postaci ziemskie, ale przez postaci powiązane z *sacrum*. Maski oraz przebrania używane w celach rytualnych umożliwiały kolędnikom stawanie się osobnikami przybyłym z zaświatów. Człowiek w kostiumie nie objawiał już cech ludzkich. Symboliczny związek istniejący pomiędzy, a jego żywym odpowiednikiem umożliwiał zyskanie wymiaru sakralnego.

Martyna Merunowicz



## BÓJCIE SIĘ ŚWIĄT

Długo rozmawialiśmy w redakcji, ba, nawet zrobiliśmy wielką burzę mózgów, na temat: „Co by tu napisać porywającego, niesamowitego o świętach”. Miał to być temat nieoklepany, czyli nic o jedzeniu, choince, zwyczajach, tradycjach, a jednak o..świątach.

Pogrzebaliśmy tu i tam – w Internecie i starych książkach...i okazało się, że święta oprócz magii i cudownych postaci mają też swoje potwory.

Otóż w Austrii i na południu Niemiec w święta pojawia się rogaty potwór **Krampus**, który bije niegrzeczne dzieci brzożowymi gałązkami i zabiera je do swojej kryjówki. Można powiedzieć, że to taki brat św. Mikołaja tylko w niemieckiej wersji.

Jeszcze gorsza jest **Frau Perchta** – wiedźma, która od pierwszego dnia świąt przez kolejnych dwanaście dni odwiedza domy, gdzie mieszkają dzieci. Grzecznym daje srebrną monetę, zaś tym niegrzecznym rozrywa brzuchy, wyciąga wnętrzności i zastępuje je śmieciami.

Jeszcze straszniej jest na wyspie Islandii, tam **Gryla**, matka wszystkich demonów, porywa niegrzeczne dzieci, gotuje je, a potem zjada. Jeśli nie dostaniecie się w jej łapy, to i tak magiczne elfy zostawią wam w bucie

zgniętego ziemniaka, zamiast słodyczy – te przeznaczone są tylko dla grzecznych. Ale to nic... jeśli przed świętami nie dostaniecie nowego ubrania, to pożre was **Kot Bożego Narodzenia**.

W Norwegii też pojawiają się wiedźmy i złe duchy. Dlatego też trzeba schować wszystkie miotły, by żadne straszne czarownice nie znalazły ich i nie mogły latać.

Jak więc nie bać się świąt, kiedy nasze zachowanie w ciągu roku nie było najlepsze. Dobrze, że nasze ludowe demony gdzieś odeszły w zapomnienie i możemy bać się jedynie różgi od świętego Mikołaja. Ale kto nią dostał?

My czekamy na Mikołaja i renifera Rudolfa.

Ten przesympatyczny latający renifer z czerwonym nosem pojawił się 1939r. Według opowieści czerwony nos sprawił, że stał się on wyrzutkiem wśród swoich pobratymców, ale pewnej mglistej nocy św. Mikołaj zdecydował, że światło, które daje Rudolfovemu nos, może oświetlać drogę saniom. I tak z odrażonego zwierzęcia Rudolf stał się przewodnikiem zaprzęgu.

I to jest na pewno budująca historia.

Redakcja



## CO POWIEDZIAŁYBY ZWIERZĘTA W WIGILIĘ, GDYBY MOWIŁY..

Każdy z nas, co Wigilię, zastanawia się, czy jego zwierzę o dwunastej w nocy przemówi ludzkim głosem. Każdy ma nadzieję, że porozmawia z nim i dowie się, jakim jest właścicielem. Co roku pytam znajomych, czy coś usłyszeli. Moja przyjaciółka próbowała to zrobić, rozmawiając z chomikiem swojego brata, ale niestety jej nie odpowiedział. Kolega nie odstępował psa przez dwie godziny. Zasnął.

Czy kiedyś ktoś z was zastanawiał się, co zwierzęta powiedziałyby, gdyby mogły mówić? W końcu każdy z nas codziennie zjada zwierzęta, nie zastanawiając się nad ich uczuciami. Wiemy, że produkcja mięsa stale się rozwija i rośnie. Zwierzęta są hodowane, transportowane i zabijane w nieludzkich warunkach. Gdyby zwierzęta mogły mówić, mogłyby też zadawać niewygodne pytania: Czy zastanawialiście się kiedyś, co czuje krowa w rzeźni? A kury, które są źle odżywiane? A gdyby tak zrezygnować z jedzenia mięsa, chociaż na jeden dzień w tygodniu?

Zuzanna Bajek, Debora Lubarda

## CIEKAWA HISTORIA "DZIADKA DO ORZECHÓW"

Wszyscy znamy balet Piotra Czajkowskiego o nazwie „Dziadek do orzechów” oraz ciekawą historię o zabawkach, które ożywają. Jest to przygoda dziewczynki Klary i dziadka do orzechów, który zostaje królem zabawek. Historia dzieje się w czasie świąt Bożego Narodzenia. Większość ludzi jest przekonana, że powieść tę napisał Aleksander Dumas, autor „Trzech muskietierów” i „Hrabiego Monte Christo”. Okazuje się, że Dumas wykorzystał tekst innego autora, podpisując go własnym nazwiskiem. Dzisiaj nazwalibyśmy to plagiatem i oskarżylibyśmy tego człowieka o łamanie praw autorskich. Baśń „Dziadek do orzechów i król myszy” napisał Ernst Theodor Amadeus Hoffmann prawie 30 lat przed Dumasem. Hoffman napisał swoją powieść w 1816 roku, a Dumas w 1845. Kary za łamanie praw autorskich pojawiły się trochę później – około roku 1886. Wtedy ustalono odpowiednie prawa. Warto poznać historię zabawek i przypominać ją sobie w czasie Świąt Bożego Narodzenia.

Patrycja Krynicka



„Dziadek do orzechów i król myszy”



## ŚWIĘTA - CZAS ZADUMY CZY WIELKI SPEKTAKL

Gdy tylko kończy się listopadowe święto zmarłych, w sklepach natychmiast pojawia się zmiana dekoracji. Wszak zbliża się Mikołaj i święta. To chyba najlepszy czas dla handlu.

Zastanawialiśmy się, ile zostało świąt w świątach?

Nie we wszystkich domach śpiewa się kolędy i zostawia talerz dla nieznanego, a przecież to ważny element świąt, tradycji, wiary. Dziś dla nas najważniejsze są prezenty pod choinką i to jak najbardziej "wypasione". To zakupom poświęcamy większość przedświątecznego czasu, gdyż zachęcają nas do tego wspaniale udekorowane galerie i mnóstwo produktów, które podobno "musimy mieć", żeby święta były udane.

Kto współcześnie rano ubiera choinkę w wigilijny poranek? Przecież większość dorosłych jest w pracy. Czy wkładamy jeszcze pod obrus sianko i zostawiamy nieznanemu dodatkowe nakrycie? Nawet potrawy są mniej tradycyjne i proste, staramy się by były jak najbardziej wyszukane. Gdzieś zagubiła się tradycja i wiara. Dziś magia świąt to dużo kolorowych światełek, dekoracji, nowe piękne ubrania ...

Opinie na temat współczesnej Wigilii są różne w naszej grupie. Jest grupa tradycjonalistów, którzy uważają, że to straszne, iż czasy się tak zmieniają i niedługo o wszystkim zapomnimy. Inni uważają, że zmiany kulturowe zachodzą zawsze i tradycja też ulega ewolucji. Jakby na to nie patrzeć, wszyscy są zgodni – NIECHAJ ŚWIĘTA TRWAJĄ CAŁY ROK.

Redakcja

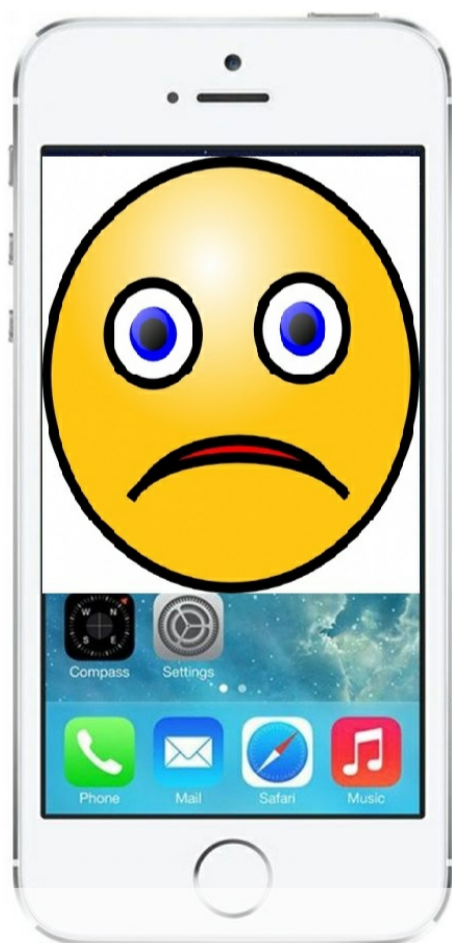




## ŚWIĘTA BEZ TELEFONÓW

Zastanawialiśmy się dzisiaj nad problemem użytkowania telefonów podczas Wieczery Wigilijnej. Jest to obecnie temat bardzo często poruszany, bo problem ten występuje w wielu polskich rodzinach. Ludzie zamiast cieszyć się magią świąt i rozmawiać ze sobą, trzymają nosy w "komórkach" żyjąc w wirtualnym świecie. My w święta telefonom mówimy NIE. Chcemy zachęcić wszystkich do odłożenia telefonów i spędzenia tego dnia z rodziną. Przecież jest tylko jeden taki dzień w roku. Nie możemy pozwolić go tracić w taki sposób. Mamy pomysł, jak spędzić wigilię świąt bez telefonu. Podpatrzyliśmy go u szwedzkich rówieśników. W naszych domach pozbiieraliśmy wszystkie telefony do koszyka przed wigilią i oddaliśmy je po wieczerzy. Jest to godny polecenia patent na ten problem.

Jakub i Olivier



## DODATKOWY TALERZ NA WIGILIJNYM STOLE - TRADYCJA CZY PUSTY GEST?

### Jedno miejsce więcej

Wigilijny stół na święta Bożego Narodzenia przykryty jest białym obrusem, pod którym znajduje się wiązka siana, na nim krzyż, świecznik, opłatki, a dokoła stołowa zastawa. Obowiązkowo z jednym miejscem więcej. Dla kogo? Dla zbłąkanego, niezapowiedzianego, samotnego przybysza, który w ten wyjątkowy wieczór nie powinien być sam.

### Skąd taki zwyczaj?

Zwyczaj ten szczególnie upowszechnił się w XIX wieku, a symbolika wolnego miejsca związana jest z biblijną wędrówką Świętej Rodziny. Może także nawiązywać do pamięci o bliskich, których nie ma już wśród nas oraz o tych, którzy z różnych powodów nie mogą być w tym czasie razem z nami.

### By nie świętować w samotności

Puste miejsce przy stole to również wyraz solidarności z ludźmi przeżywającymi święta samotnie, ale nie tylko... oznacza także gotowość przyjęcia niespodziewanego gościa na wieczerzę wigilijną oraz nakarmienie go i traktowanie na równi z członkami rodziny siedzącymi przy wigilijnym stole.

Tymoteusz Krakowski





## CIEKAWY ZWYCZAJE NOWOROCZNE

W **Hiszpanii** jedną z ważniejszych tradycji jest w ten dzień ubieranie czerwonej bielizny, w plenerze często pojawiają się czerwone czapki i szaliki. Inna to włączanie przed północą transmisji na żywo z placu Puerta del Sol i czekanie na bicie dzwonu. Każde z 12 uderzeń dzwonu oznacza jedną kulkę winogrona.

W **Włoskim** zwyczajem podczas sylwestrowej nocy jest jedzenie charakterystycznego posiłku. Potrawa jest zrobiona z soczewicy oraz wieprzowiny. Inny zwyczaj nakazuje zakończyć stary rok tak, aby do niego nie wracać. Nowy Rok we Włoszech wita się poprzez wyrzucanie z mieszkań starych, zużytych lub popsutych przedmiotów, od szczoteczki do zębów, poprzez meble, a nawet sprzętów RTV i AGD.

W wielu miejscach urządza się bale maskowe, w czasie których goście, zgodnie ze starą tradycją, zdejmują maski o północy, z nastaniem Nowego Roku. **Amerykanie** często bawią się w taki sposób na ulicach lub placach.

**Niemcy** w ten wyjątkowy dzień nie robią prania i nie suszą go, ponieważ tradycja im tego zabrania. Podobnie do Włochów mają swoje noworoczne przysmaki, takie jak zupa z soczewicy, bułeczki w kształcie świńskiego ryjka i wieńce. Każda ta potrawa coś symbolizuje.

Martyna Gajda



## ŁEMKOWSKIE ŚWIĘTA

**Grekokatolickie święta** rozpoczynają się 6 stycznia. Kończy się adwent, to znaczy post - czas oczekiwania na Jezusa. Pierwszego dnia jest post, nie wolno jeść, wieczorem następuje Wigilia, która kończy post. Na początku najstarszy członek rodziny składa życzenia każdemu zasiadającemu do stołu, dzieląc się **prosforą** to znaczy małą bułeczką, zrobioną z drożdży, mąki i wody, pokrojoną na małe kawałeczki. Następnie jest wspólna modlitwa i spożywanie potraw takich jak: czosnek, prosforka, śledź, ryby, gołąbki, pierogi, barszcz z uszkami, ziemniaki z kapustą, fasola, grzyby, pieczarki, kutia, owoce, wino. Po Wigilii odwiedza nas gwiazdor, który przynosi prezenty i uśmiech na twarze dzieciom i dorosłym. Wieczorem, w cerkwi, jest nabożeństwo, podczas którego się modlimy.

Po 6 stycznia następują **3 dni świąt**, które spędzamy z rodziną. Jest czas kolędy. Grupa dzieci oraz młodzieży zaczyna kolędować, chodząc po domach i składając życzenia.

Po świątach następuje dzień przywitania **Nowego Roku** - z dnia 13 na 14 stycznia. W wierze grekokatolickiej Nowy Rok to czas świętowania i składania życzeń.

18 stycznia obchodzimy drugą Wigilię. U nas to jest **święto Trzech Króli**. Kolejnym świętem, obchodzonym 19 stycznia, jest święto Jordana. W tym dniu ksiądz święci wodę w świątyni. Po święceniu i zakończeniu mszy, każdy bierze sobie do słoiczka święconą wodę. Po tym dniu ksiądz zaczyna kolędę, chodząc po domach, odwiedzając wiernych. Najważniejszą różnicą między grekokatolickimi, a rzymskokatolickimi świętami jest czas. Pozostałe elementy są bardzo podobne.

Wiktoria Łuczkwiec :)



Święcenie wody

W..Łuczkwiec

GAZETA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 4 IM. JANUSZA KORCZAKA W CHOJNOWIE

Ten numer przygotowali: Hubert Kupczyński, Julia Krakowska, Patrycja Krynicka, Martyna Merunowicz, Olivier Jaworski, Jakub Kałwak, Tymoteusz Krakowski, Wiktoria Łuczkwiec, Aleksandra Wolska, Zuzanna Bajek, Martyna Gajda, Debora Luberda

Opieka: Beata Wawrzeńczyk, Marzena Rudzka-Kupczyńska